MINISTERSTWO
INFORMACJI I DOKUMENTACJI

KOMUNIKAT RADIOWY Z DNIA 1 CZERWCA 1943 r.

/P o r a n n y/

I

Dotyczące Polski.

BERLIN, NPD, po niemiecku, 31.V. godz.16.15.

Dzisiejszy Voelkischer Bobachter zamieszcza korespondencję z Galicji o nowo-utworzonej galicyjskiej dywizji S.S., składającej się z ochotników ukraińskich. Dopiero 4-y tygodnie temu gubernator Galicji, S.S.Brigadefuehrer dr.Waechter zezwolił na utworzenie tej brygady. O jej tworzeniu ogłoszono dopiero kilka dni temu, i odrazu miasta zapełniły się Ukraińcami w malowniczych strojach, dążącymi do punktów zbornych by się zaciągnąć do tej dywizji.

Cyfra ochotników wzrasta z dnia na dzień. Niedawno w Kołomyji odbyły się demonstracje, o których warto wspomnieć. Wyglądało to tak : ulice były udekorowane, z okien i balkonów zwieszały się ręcznie tkane dywany, chorągwie ze swastyką i galicyjskim lwem na niebieskim polu, zaś dziesiątki tysięcy ludzi stało na ulicach, z rękami pełnymi kwiatów, wymachując małemi chorągiewkami. Mężczyźni ubrani byli w swoje wyszywane koszule, kobiety w barwne suknie i chustki na głowach. Trębacze zwołali wczoraj mieszkańców, zawiadamiając ich, że ich synowie mogą się stawić dla obrony swego kraju. Ochotnicy przybyli ze wszystkich ziem między Dniestrem i Prutem. Z gór karpackich zeszli Huculi, owo wojownicze plemię górskie, które tak często na przepojonej krwią ziemi Galicji bronić się musiały przeciwko powodzi ze wschodu.

Przed bramami miasta stoją ochotnicy w długich szeregach. Noszą oni odznaki nowej dywizji S.S., a wielu z nich także stare znaki ukraińskie z roku 1919-20. Jest między nimi grupa studentów ukraińskich, później przechodzą ochotnicy z miast i wsi, wreszcie starzy żołnierze ukraińscy. Walczyli oni kiedyś pod dowództwem swych pułkowników i innych zasłużonych oficerów ukraińskich pochodzenia austryjackiego, przeciwko bolszewikom, w latach, kiedy inne narody tylko debatowały. Doszli oni w zwycięskim marszu aż do Kijowa, świadomi tego, że tylko obalenie bolszowizmu może zapewnić istnienie ich ojczyzny. Począwszy od roku 1939 aż do wojny na wschodzie przeżyli oni wszystkie okropności panowania bolszewickiego. Niektórzy z nich fałszują nawet daty urodzenia, by tylko być przyjętym do wojska.

MOSKWA, po niemiecku, 30.V. godz.21.30.

Niedawno grupa żołnierzy austryjackich oddała się dobrowolnie do niewoli. Żołnierz 106 pułku grenadierów zeznał, że w Wiedniu ludność cierpi głód. Z samego rana widuje się grupy jeńców pod eskortą policji, prowadzonych na roboty. Są wśród nich Francuzi, Ukraińcy, Grecy, Polacy i Czesi.

BREMA, po angielsku, 30.V. godz.17.05.

W ciągu trzech ostatnich lat, pod kierownictwem administracji niemieckiej, produkcja rolna Gen.Gub. znacznie wzrosła, skutkiem czego żywność można obecnie wywozić do Niemiec.

Godz. 21.30.

Jak donosi korespondent berliński gazety "Novo Vreme" rozmawiał on z wieloma zwolennikami gen. Własowa. Byli oni obecni przy akcie zaprzysiężenia ochotników armii Własowa, który odbył się w Galicji. Gen. Własow oświadczył, że dąży do wykorzenienia bolszewizmu, poczem będzie można zawrzeć honorowy pokój z Niemcami. Armia gen. Własowa prosiła o danie jej odcinku na froncie wschodnim.

HILVERSUM, po holendersku, 30.V. godz. 15.15.

Przemówienie prof. dr. de Berleta o mogiłach w lasku katyńskim : jestem przekonany, że wielu słuchaczy odniesie się sceptycznie do tego co powiem. Nie sądzą oni pewnie, że mnie kupiono, ale przypuszczają, że wszystko to jest niemożliwe. Jednak komitet międzynarodowy składał się z 12-stu osób, i wśród nich było również kilku sceptyków - Niemniej przeto komitet, po wizycie w lasku katyńskim, musiał uznać fakty.

Przybyliśmy samolotem do Smoleńska, które to miasto jest absolutnie zniszczone. W odległości 25 km. na zachód od Smoleńska znajduje się lasek katyński, gdzie bolszewicy rozstrzeliwali więźniów.

Na wiosnę roku 1940 rozstrzelano tutaj oficerów polskich, i pochowano ich w masowych mogiłach. Siedem mogił stało otworem, kiedyśmy przybyli. Widzieliśmy setki wykopanych zwłok. W niektórych mogiłach rozstrzelani leżeli pokotem, zawsze twarzą do dołu. Wielu miało związane ręce, bardzo umiejętnie, zawsze takim samym węzłem. Na nasze żądanie wiele zwłok oglądano. Ze znaków na kołnierzach łatwo było poznać rangę rozstrzelanych. Jeszcze bardziej rewelacyjne było to cośmy znaleźli w ich kieszeniach : listy od krewnych, prowadzone przez nich dzienniki, dokumenty wojskowe i osobiste, a w butach często banknoty polskie. Identyfikacja zwłok jest skutkiem tego bardzo łatwa. Znaleziono dokumenty dowodzą, że oficerów pochowano trzy lata temu. Wynika to z ich dzienników, doprowadzonych do roku 1940. Niektóre dzienniki zawierają nawet uwagi o wysłaniu ich do lasku katyńskiego. Rozstrzeliwano ich zawsze w taki sam sposób : kulą w tył głowy.

Odpowiadając później na pytanie reportera, czy w komitecie międzynarodowym byli również przedstawiciele państw neutralnych prof. de Berlet odpowiedział : przedstawiciel Szwajcarji był w komisji, co się zaś tyczy przedstawiciela hiszpańskiego, to zachorował po drodze i nie mógł jechać dalej. Szwajcar całkowicie poparł orzeczenia komisji. Komisja ta nie miała zresztą żadnych celów politycznych, lecz tylko naukowe.

ZEESEN, po niemiecku, 30.V. godz. 11.30.

Jak donoszą z Poznania, podoficer rachunkowy Schilling inwalida wojenny, został zarządzającym największego kina w Warthegau. Większość przedsiębiorstw handlowych, gospodarstw rolnych, piekarni i t.d. należy dzisiaj do inwalidów wojennych.

II.

Z najważniejszych spraw światowych.

LUXEMBURG, po angielsku, 30.V. godz. 22.30.

Litwinow, który znajduje się obecnie w Teheranie, odbył tam konferencję z generałem sowieckim Korolewem i posłem sowieckim w Persji Smirnowem. Tematem konferencji była bolszewizacja Persji.

Jak donoszą z Kujbyszowa, Litwinow ma przygotować spotkanie Roosevelta ze Stalinem w Teheranie. Stalin, jako warunek spotkania, wysunął przyłączenie północnej Persji do Związku Sowieckiego, przyczem oczywiście nie wiadomo, czy stolica Persji zajęta będzie przez armię czerwoną tylko na czas spotkania Stalina z Rooseveltem.

TRANS OCEAN, po angielsku, 30.V. godz.19.10.
Krążą pogłoski, że Churchill opuścił Gibraltar, udając się do Algieru, gdzie ma się spotkać z generałem Giraud i generałem de Gaulle.

MOSKWA, po rosyjsku, 30.V. godz.11.15.
Wszystkie gazety zamieszczają dzisiaj artykuły z powodu 25-cio lecia śmierci Plechanowa.

Godz.17.30.
E.Jarosławski pisze w Prawdzie, że Plechanow utworzył pierwszą organizację marxistowską w Rosji. Plechanow nie zgadzał się z bolszewikami, ale Lenin traktował go z wielkim szacunkiem, a Stalin włączył do listy wybitnych Rosjan, o których mówił, odpierając zarzuty agitacji niemieckiej w roku 1941.

III.

O g ó l n e.

PARYŻ, po francusku, 30.V. godz.13.00.
Przemówienie Roberta de Beauplan: wielu wybitnych ludzi przeszłości byłoby teraz napewno z nami. Czy naprzykład Demostenes przyłączyłby się do zdrajców z Londynu i Algieru ? A czy Voltaire, który nienawidził Żydów, nie byłby narodowym-socjalistą? W dalszym ciągu pogadanki Robert de Beauplan dowodził, że Victor Hugo, jak to wykazuje jego sztuka "Les Burgraves" i pewne jego artykuły, był absolutnym zwolennikiem współpracy niemiecko-francuskiej, wierząc, że tylko ona uratować może Europę.